

URZĘDNIK w połączeniu z PRAWNIKIEM

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata

miejscowa i zamiejscowa wynosi:

rocznie	5 zł. — ct.
półrocznie	2 „ 50 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „
Numery poszczególne po	25 „
Reklamacje nieopieczutowane wolne są od opłaty pocztowej.	

Redakcja

i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opłatą 6 centów, kilkorazowe za opłatą 5 centów, od wiersza drobnym drukiem.

Treść: Od administracji. — Przegląd miesięczny. (Zjazd archeologów i galic. konserwatorstwo pomników sztuki. — Zwołanie Rady Pań.) — Sądownictwo. (Odszczególnienia. — Dola Dyetarjusza tabularnego. — Praktyka sądowa [Do §§. 15. 16. 19. rzp. z 3. lip. 1854 r. N. Dz. pr. p.]. — Zasady orzeczeń Najw. Tryb. sądow. — Zasady orzeczeń Tryb. kasacyjnego). — Administracja. (Lokalności biurowe i ich urzędzenia). — Nowe księgi górnicze. — Okólnik w spr. obcych poddanych przebywających w Austrii. — Stosunki prawne urzędników państwowych. [C. d.]. — Praktyka administracyjna. [Zasady orz. władz centralnych]. — Stowarzyszenia (I. og. Stowarz. Urzędników a. w mon.) — Wiadomości potoczne. (Żydzi w Królestwie — Nowo odkryty przymiot kawy. — Kiedy najlepiej kłaść się spać). — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady. — Mianowania.) — Ogłoszenia prywatne.

O d e i n e k: Literatura.

OD ADMINISTRACJI.

Z następnym num. kończymy III. kwartał wydawnictwa. Prosimy uprzejmie o spieszne odnowienie prenumeraty, tudzież nadesłanie wykazanych założeń prenumeracyjnych.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 9. Września 1885 r.

(Zjazd archeologów i galicyjskie konserwatorstwo pomników sztuki. — Zwołanie Rady państwa.)

Dzisiaj odbyło się w jednej z sal wykładowych politechniki otwarcie zjazdu archeologów i wystawy archeologicznej polsko-ruskiej. Nie omieszkamy podać i o jednym i o drugiej treściwych wiadomości — tu zaś zwracamy się do przedmiotu, który z aktami powyższymi jest w związku, a o którym już w poprzednich numerach pisma pisaliśmy, do Galicyjskiego konserwatorstwa przedmiotów sztuki, uważając wznowienie tu tej rzeczy w obec odbywającego się właśnie zjazdu bardzo na czasie i pożądanem. To też podajemy tu za „Nową Reformą“ głos odzyskujący się do urzędu konserwatorów.

Czytamy tamże (Nr. 202 i 203) pod napisem: „Galic. konserwatorstwo przedmiotów sztuki“ co następuje:

Z żywym zajęciem śledziliśmy głos publiczny, jaki od pewnego czasu odzywał się w szpaltach zwykłych i technicznych czasopism za sprawą zmian w konserwatorstwie pomników sztuki dla Galicji. Chodziło tam między inne-

mi o niewłaściwy stosunek liczebny pomiędzy konserwatorami Galicji a innych austriackich prowincyj. — Stosunek ten wydawał się słusznie rażącym, zwłaszcza ze względu na ruchome i nieruchome zabytki sztuki — pomniki budownictwa i artystycznego przemysłu, bo te jako rozłożone po zakątkach całego kraju: w domach prywatnych, kościołach, ratuszach, domach cechowych miast, miasteczek i wiosek, tem mniej mogą być znane, kontrolowane i strzeżone, im mniejsza ilość ludzi z urzędu się nimi interesuje. Dlatego też każdy, komu przemysłowo artystyczne podniesienie się naszego kraju leży na sercu — a takim są z pewnością zawodowi technicy, wykształceni reprezentanci rzemiosł, kierownicy szkół i instytucyj artystyczno-przemysłowych, wreszcie prawnicy, obeznani z ustawodawstwem konserwatorskiem, — powitał z radością wiadomość podaną przez lwowskiego korespondenta do *Czasu* z d. 29. z. m., że „Centralna komisja dla konserwacji pomników historycznych zwróciła teraz większą uwagę na Galicję i postanowiła podzielić ją na sześć okręgów dla sekcji II. przedmiotów sztuki z osobnymi konserwatorami.“ Nie jest to wprawdzie ostatni wyraz potrzebnych w naszym konserwatorstwie zmian na lepsze, ale jest to krok wielce znaczący naprzód, jeżeli go tylko sami trafnie uczynić zechcemy. Gdy program tego podziału jest już gotową rzeczą i tylko Wydział krajowy jako też Akademia Umiejętności (dlaczego nie i Towarzystwo techniczne?) mają swemi opiniami zadecydować o wprowadzeniu programu w życie a tem samem przyczynić się do wyboru owych sześciu konserwatorów, którzy mają dać opiekę galicyjskim pomnikom sztuki, pozwalamy sobie przemówić kilka słów w sprawie osób, któreby się do takiego urzędu właściwie kwalifikowały. Czytającemu dalszą część tego artykułu może się wydawać, że chcemy tu mówić *pro domo sua*. Obawiając się podobnego zarzutu, nie mogliśmy nigdy wyrazić obiektywnego przekonania o osobach, rzeczach lub zawodach, z którymi sami jesteśmy związani. Dlatego wyzbywając się obawy o taki zarzut — chcemy mówić *pro sua domo* — z myślą o korzyściach rodzinnego kraju.

Konserwatorami bywali u nas, jak gdyby z tradycji, ludzie uczeni. Czy jednak uczoność jest koniecznym warunkiem w osobie opiekuna rzeczy sztuki? Nie wymaga jej ustawodawstwo konserwatorskie i zapewne ścisła uczoność akademicka, archeologiczna, nie jest takim warunkiem, ale jest nim i musi nim być jeszcze w Galicji znajomość historii sztuki i artystycznego przemysłu. Trzeba bowiem znać wartość tego, co ma być strzeżone i trzeba umieć wyszukiwać rzeczy zasługujące na opiekę konserwatorską. Póki zaś Galicja nie będzie tak szczęśliwym kawałkiem ziemi, żeby urząd konserwatorski posiadał inwentarz zabytków sztuki, któryby wskazywał, czem się należy opiekować i jaka jest artystyczna wartość każdego zabytku, tak długo osobiste znanstwo oparte na wiedzy jest u nas w osobie konserwatora prawie niezbędną rzeczą.

Drugim warunkiem, od jakiego wybór sześciu wspomnianych konserwatorów będzie winien zależeć, powinna być piśmiennosc i znajomość języka niemieckiego w takim stopniu, ażeby każdy wybrany z konserwatorskich czynności swego rewiru mógł centralnej komisji sumienne, regularne i jaknajszybsze podawać sprawozdania, jej rozporządzenia należycie rozumieć i w życie w swoim zakresie wprowadzać. Jestto tem ważniejsza okoliczność, że dotychczasowy urząd konserwatorski naszego kraju, ani centralnej komisji, ani własnego kraju o bieżących nieraz ważnych wypadkach w obrębie konserwatorstwa publicznych pomników sztuki, zawiadamiać nie miał zwyczaju. Odtąd jednak i kraj nasz pozwoli sobie żywić nadzieję, że bieg konserwatorskich czynności będzie i jego uszów dochodził, że zatem piśmienni konserwatorowie dadzą mu sposobność nie tylko do bliższego poznania, ale i serdecniejszego ukochania niejednej pamiatki na ojczyźsteyj ziemi Sześciu konserwatorów może powoli wskazać nam niejedną materjał do historii polskiej sztuki, której brak dotychczas dotkliwy.

Na podstawie określonych powyżej warunków możemy przemawiać tylko za wyborem architektów, profesorów szkół technicznych i przedstawicieli zbiorów artystyczno-przemysłowych na konserwatorów. Uzasadnijmy dlaczego tak a nie inaczej. Ustawodawstwo kon-

serwatorskie wie doskonałe, że ludzi, którzyby byli równocześnie technicznymi znawcami architektury, artystycznego przemysłu w jego rozciągłości, plastyki i malarstwa, znaleźć chyba niepodobna a przynajmniej tylko jako wyjątki Dlatego nie wymaga od konserwatora jak tylko powagi, któraby przestrzegala ścisłego wykonania paragrafów statutu i bieżących rozporządzeń. W tym duchu zapewnia się pomnikom opiekę prawną, opartą nawet w danym razie na policyjnej egzekucji. Chociaż jednak ustawodawstwo nie wymaga ogólnej ani specjalnej uczoności, przecież stara się przeważnie czynić konserwatorami ludzi, którzy wykształceniem lub charakterem swego zawodu zostają w jakimkolwiek idealnym związku z rodzajem konserwatorskich czynności. Że tak jest, dowodzi okoliczność, iż pomiędzy konserwatorami ruchomych i nieruchomych pomników sztuki w Czechach, liczymy trzech architektów a za razem nauczycieli szkół przemysłowych, dwóch budowniczych, dyrektora Muzeum przemysłowego (w Lutomerzycach), czterech profesorów gimnazjalnych, rewidenta rachunkowego, pełnomocnika dóbr, głównego poborcę podatkowego (w Eger) i kupca (w Budweis).

Oto poczet ludzi, z których kupiec, poborca podatkowy, pełnomocnik dóbr i rewident rachunkowy zdają się nie mieć prawie związku z ideą zajęć konserwatorskich. A jednak przeciwnie — mamy czarne na białym, że działają jako konserwatorowie — jak zaś działają, dość spojrzeć na wydziałnictwo centralnej komisji „Mittheilungen“. My zatem szukając kandydatów konserwatorskich pomiędzy architektami, technicznymi profesorami i urzędnikami artystyczno-przemysłowych instytucyj, opieramy się na danych faktach i przykładach i zapewniamy zarówno władzy jak sprawie bezsprzecznie odpowiednio indywidualna. Na wspomnianych siłach nie zbywa nam bynajmniej. Liczba architektów wykształconych umiejętnie za granicami kraju wzrasta się stopniowo i ruguje tak zwanych koncesjonowanych budowniczych, którzy jako wyrosli z bezpośredniego murarskiego rzemiosła, nie posiadają żadnego wyższego wykształcenia, zwłaszcza w artystycznym znaczeniu. Architekci w głównych miastach są radcami miejskimi, należą do komisyj dla historii sztuki,

w ważnych sprawach artystycznych kraju bywają wzywani do dania swoich fachowych opinii. Oni wynoszą ze szkoły znajomość historii sztuki i artystycznego przemysłu i jeśli zazwyczaj sami są miłośnikami i zbieraczami przedmiotów sztuki, to nie dziwnego, bo wykształcenie artystyczne pobierali bądź w Niemczech bądź we Francji, gdzie dążenia do reformy w smaku na polu przemysłu do najświetniejszych doszły rezultatów, gdzie szkoły przemysłowe i muzea nastroczały źródło gruntownej a bogatej wiedzy, gdzie wreszcie mieli sposobność poznać *par excellence* zasady konserwatorstwa nieruchomych pomników sztuki. Nie mało ich też nauczyły podróże. Architekci jako ludzie fachowi są wraz z innymi technikami związani w towarzystwa techniczne i to nadaje im niepoślednie znaczenie wobec powołania na konserwatorów, bo tym sposobem mają zapewnione głęboko sięgające wpływy na cały konserwatorski obszar kraju; drogą stowarzyszenia mogą działać na kolegów i na opinię publiczną.

Naturalnie, u nas trzeba dopiero podnosić te wszystkie strony stanowiska architektów, aby im utworzyć przystęp do powołania, które gdzieindziej jest niemal ich wyłączną domeną. Kto bowiem zechce wejrzeć bliżej w stosunki niemieckie, francuskie, włoskie i angielskie na polu sztuki i przemysłu, ten łatwo się może przekonać, że głównie architekci i technicy, technologowie, zajmują tam posady dyrektorów Muzeów lub ich kustoszów, oni są profesorami szkół przemysłowych, oni składają artystyczne jury, kierują urządzeniem wystaw, konserwują pomniki. — Tak zwanego i zgubnego *qui pro quo*, jakie kwitnie w naszych stosunkach, zastępując szewca kowalem, a kowala fryzjerem, nie znają gospodarstwa zagraniczne. Jeżeli zresztą architektów odsadzimy od prawa decydowania o pomnikach artystycznego przemysłu, plastyki i malarstwa związanego z architekturą, to któż zajmie z większym prawem ich stanowisko? Czy może liczni u nas krytycy rzeczy sztuki, co nie wtajemniczeni technicznie w tektoniczne zasady stylowego piękna, wprowadzają tylko zamieszanie w pojęcia o sztuce, szczególnie w kraju naszym, gdzie i tak już te pojęcia dość chaotycznym przeszły na nasz

ogół dziedzictwem? Trudno zaprzeczyć, że architekci i inni technicy prowadzą dziś rozwój artystycznego przemysłu na polu: stolarstwa, keramiki, złotnictwa, tekstyliki, odlewnictwa w brzoźnie, ślusarstwa i t. d., a toż przecie są właśnie rewiry, w których zabytki naszej przeszłej sztuki na swoich czekają opiekunów. Architekci są właściwymi opiekunami i stróżami czystości stylowej w duchu wzorów minionej przeszłości — Profesorów do specjalnych gałęzi artystycznego przemysłu prawie nie ma u nas, bo i szkół specjalnych prawie że nie posiadamy, ale te siły nauczycielskie, jakimi nasz kraj rozporządzać może w szkołach realnych i wyższych zakładach technicznych, są w stanie strzedz doskonale woli prawa w opiece nad pomnikami. — Wreszcie reprezentanci i urzędnicy Muzeów i innych instytucyj artystyczno-przemysłowych mieliby może z tytułu swego stanowiska, z bezpośredniego zetknięcia z pomnikami sztuki najrozmaitszego rodzaju, równe z architektami prawo czuwać nad zabytkami sztuki. Nie tylko samo konserwatorstwo, jako idea przychylna podniesieniu przemysłowego rozwoju, zyskiwałoby na tem, ale także i instytucje, powołane w pierwszym rządzie do konserwowania wszelkiego odcienia artystyczno-przemysłowych wzorów przeszłości. Tym sposobem znalazłyby i one sposobność do rozwinięcia energiczniejszej działalności.

Rzucając powyższe uwagi, chcieliśmy być tylko ścisłymi, smiennymi i obiektywnymi, to jest chcieliśmy wyrazić przekonanie, że zawód techniczny powinien czuwać nad zakresem pomników sztuki, które pośrednio czy bezpośrednio wyszły z łona technicznego zawodu. Zabytki plastyki i malarstwa, o ile są owocem czystego sztuki, pozostawi technik najchętniej opiece prawdziwie wykształconych profesorów rzeźbiarstwa lub malarstwa, ale opiekę nad pomnikami architektury i wszelkich okazów przemysłu, co do których foremnego, ornamentalnego lub technicznego powstania technik dopomógł, on tylko sam w interesie rzeczy powinien otrzymać, a nie ulega wątpliwości, że miłoścy do owoców zawodowej pracy będzie u niego tem gorętsza, im bardziej te owoce będą pokryte drogą dla polskiego serca powłoką o czystej przeszłości.

Jan Wdowiszewski, architekt.

L I T E R A T U R A

Dr. Alfred Schlichting. *Ustawy zasadnicze Ces. Austriackiego wraz z statutem kraj., wyb. ord. sejmową, i przepisami o stanowisku prawnym kościoła katolickiego w Austrii.* — Kraków. 1885. (M. Taffet). Cena 1 złr. 80 ct. —

Zbiór ten zupełną jest u nas nowością, gdy co do ustaw zasadniczych jako źródeł prawa politycznego nie mamy dotąd w naszym języku żadnego zgoła podręcznika specjalnego, a i wydany w r. 1868 w drukarni rządowej we Wiedniu niemiecki zbiór tych ustaw jest już w handlu księgarskim wyczerpany, zresztą zaś nie obejmuje wiele ważnych ustaw politycznych odtąd wydanych. To też dziełko powyższe bardzo jest na czasie, ku ułatwieniu naszemu ogółowi obeznania się gruntownego z ustawami zasadniczymi, a przeto właniu większego ożywienia w prawo konstytucyjne, przejęcia się niem powszechniejszego w kołach najszerszych.

Obejmuje on: Sankcję pragmatyczną z r. 1713, — manifest i dyplom ces. z 20. paźdź. 1860 r., — patent ces. z 26. lutego 1861 r., — znane ustawy zasadnicze z 21. grudnia 1867 r. (o reprez. państwa, o powsz. prawach obywat., o Trybunale państwa, o władzy sędziowskiej, o władzy rządowej i wykon., o sprawach spólnych obu połowom mon., o mocy prawnej powyższych ustaw — wraz z wszelkimi do nich się odnoszącymi ustawami wykonawczymi), — ordynację wyb. dla rady państw., — regulamin dla r. p. — o djetach członków r. p., — ustawy o kontroli długu publ., — ustawy określające stosunek do krajów korony węg. — do Bośni i Hercegowiny; — dalej jako ust. zas. krajowe: Statut kraj. i sejm. ord. wyb.; — wreszcie w dodatku: ustawy o stanowisku prawnym kościoła katol. w Austrii.

Wymieniliśmy tutaj tylko główną treść tego Zbioru, który obejmuje wszystko co w przedmiotach nim objętych u nas dotąd w drodze ustawodawczej zostało wydanem. Będzie to bardzo cenny podręcznik dla każdego kto pragnie bliżej poznać się z naszym prawem politycznym, a niemniej

dla każdego, kto czy to w ukształtowaniu tegoż prawa czynny bieżę udział jako poseł sejmowy lub do rady państwa, jako urzędnik rządowy lub autonomiczny, czy też w inny sposób prawem politycznym praktycznie się zajmuje.

Biblioteka umiejętności prawnych

podała nam w zeszytach 43. do 66. (ser. II. Rok XI i XII) następujące cenne prace:

O pojednaniu w zabójstwie według dawn. Prawa polskiego, napisał Adolf Pawiński (zesz. 43. 44.). — Warszawa. 1884.

Jestto bardzo ciekawa rozprawa, wyjaśniająca według źródeł naszego dawnego prawa ziemskiego z XIV. XV. i XVI. wieku znaczenie „pomsty krwawej“, która stała się źródłem niektórych zabójstw, „wróżby i pokory“, okupu pieniężnego zwanego „zagłównem“, wreszcie środki, jakich używała zwierzchność celem karania zabójstwa i piętnowania znamieniem zbrodni publicznej. Dołączoną jest spora ilość wypisów (90) z ksiąg sądowych, odnoszących się do tego przedmiotu. — Praca ta źródło-

— Patentem ces. z d. 5. b. m. nowa Rada państwa została zwołaną na dzień 22. września r. b., a według doniesienia Dyrekcji kancelarji Izby posłów wstępne jej posiedzenie odbędzie się tegoż dnia o godz. II. przedpołudniem. — Na tydzień przedtem odbyć się ma zebranie przewodników klubów prawicy, a dowiadujemy się także o zamiarze zwołania Koła polskiego na dzień 18. b. m. do Wiednia. Szczęść Boże!

SĄDOWNICTWO.

Odszczególnienia.

Kraków 3. Września 1885.

Prezydjum apelacyjne wydało raz reskrypt do podwładnych sobie sądów, wzywając wszystkich urzędników do gorliwego pełnienia swoich obowiązków, z tem, że opieszale spotka zasłużona kara szczególnie przy awansach, zaś tych którzy się pilnością i gorliwością od innych wyróżnią, — odszczególnienia.

Po upływie lat kilkunastu przejrzelśmy wykaz stanu urzędników i służ sądowych i znaleźliśmy niektórych na tych samych posadach na których zastał ich powyższy reskrypt, a znów niektórych takich, którym w uwadze dopisano, że „posiadają złoty lub srebrny krzyż zasługi“.

Z tego wnosić by należało, że powyżej wspomniany reskrypt nie był czczym frazesem ale przeciwnie, że słowa wyrzeczone stały się faktem; jednakże jak wszystko co człowiek zdziała nosi na sobie cechę połowiczności, tak też i powyższe rozporządzenie nie zostało tak

wykonane, jak je może samo Prezydjum zrozumiało.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że pod „pilnymi“ nierozumiał ów reskrypt tych, którzy uchodzą za pilnych bo dłużej w biurze siedzą, ale tych, którzy coś zdziałali po nad swój obowiązek, n. p. ukończyli roboty około zakładania ksiąg gruntowych przed terminem do ukończenia im wyznaczonym, odznaczili się w przeprowadzeniu jakiegoś ważnego śledztwa itp.; wszakżeż przesadywanie w kancelarji nie jest jeszcze oznaką ani gorliwości ani też pilności. znamy bowiem urzędników którzy przed słodyczami domowego pożycia chętnie się kryli po za fascykuły kurzem obsypanych papierów, a pomimo to nikt ich nieposądził o pilność lub gorliwość w służbie.

Ponadto obejmował rzeczony reskrypt wszystkich urzędników sądowych, a zatem tak conceptowych jak i manipulacyjnych tak przy sądach kolegialnych jak i przy sądach powiatowych. — Tymczasem pomiędzy odznaczonymi nie znajdujemy ani jednego urzędnika sądów powiatowych, spostrzegamy bardzo mało urzędników sądów kolegialnych, ale za to stosunkowo bardzo wielu prezydjalistów którym za długoletnią gorliwą służbę złoty krzyż zasługi udzielono, chociaż dotąd jeszcze nawet 30. lat swojej służby nieskończyli.

Nie czynimy tu zarzutu, jakoby ten lub ów udzielonego mu odznaczenia niezasłużył, dziwimy się tylko, że przy tak wielkiej armii urzędników sądowych oprócz tych którzy bardzo blisko wielkiego ołtarza zasiadają — niema innych odznaczenia godnych, i że właśnie udzielone dotąd odszczególnienia niez-

chęciły do naśladowania udekorowanych. X.

Dola dyetariusza tabularnego.

W przedmiocie pod tym napisem poruszonym otrzymaliśmy następujące dalsze korespondencje, które tu z obowiązku naszego i odwołując się do tego, cośmy w przedmiocie tym już wypowiedzieli, podajemy.

Szanowna Redakcjo!

W numerze 15. „Urzędnika i Prawnika“ umieściła Szanowna Redakcja artykuł omawiający smutne położenie dyetariusza Jakóba Fiedora, względnie tegoż rodziny.

W skutek tego osmielam się zawiadomić Szanowną Redakcję, że Towarzystwo wzajemnej pomocy dyetariuszy, na pierwszą wiadomość o nieszczęściu, jakie spotkało Jakóba Fiedora, członka Stowarzyszenia, przesała na ręce swego delegata Alfonsa Soświńskiego tymczasową bezzwrotną zapomogę w kwocie 20 zlr. na rzecz tegoż rodziny.

Ponieważ Stowarzyszenie nasze opiera się tylko na wzajemnej pomocy, a wielu, bardzo wielu dyetariuszy, mimo wezwań i świadomości o korzystnym działaniu Stowarzyszenia, — nie należy do tegoż, przeto Stowarzyszenie bardzo pomalu wzrasta i, jak w tym wypadku, większej zapomogi rodzinie J. Fiedora udzielić nie jest w stanie.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż Jakób Fiedor zmarł, wskutek czego pospieszamy z udzieleniem rodzinie tegoż kwoty 25 zlr. jako kosztą pogrzebowe, które w myśl statutów Stowarzyszenia udziela. W krótkim zaś czasie otrzyma wdowa pozostała po nieboszczyku odprawę wdowią.

Donoszę o tem Szanownej Redakcji ze względu na to, iż w artykule swoim wzywa o udzielanie i nadsyłanie, ewentualnie, na ręce Szanownej Redakcji datków na rzecz rodziny Jakóba Fiedora; Stowarzyszenie zaś

wa stanowi cenny przyczynek do materiałów, z których badacze naszego dawnego prawa z czasem złożyć zdoła całkowity obraz poglądów jego na zabójstwo.

Zarys stanu moralnego naszego społeczeństwa na podstawie statystyki, skreślone przez Romana Buczyńskiego Cz. I. Czarna księga czynów, wypadków i zjawisk społecznych. Z dodatkiem 35 tablic statystycznych i 4 map kryminalistycznych (zesz. 45 do 48). — Warszawa 1884.

Pierwsza to podobno tego rodzaju większa praca obejmująca kraje polskie. Zasługuje ona, dla ważności przedmiotu, na bliższe zbadanie, którego rezultaty trudno zamknąć w skromne ramy krótkiego sprawozdania, jakim tu miejsce poświęcić możemy.

To też ograniczamy się tutaj na podaniu jej treści która sama przez się wskaże obfitość materiału w niej użytowanego i zachęci do bliższego rozpatrzenia się w tej cennej pracy.

Część ta I. całej pracy obejmuje X. rozdziałów: I. Wstęp. O zadaniu statystyki

moralności i jej materiałach; II. Przedmiot statystyki moralności; III. Próby statystyki kryminalnej porównawczej czyli stan moralny społeczeństw europejskich podług przestępstw uważany; IV. Dynamika przestępstw czyli rozwój moralności publicznej w Europie; V. Szkic porównawczy kryminalności czyli niektóre rysy stanu moralnego ludności kraju naszego; VI. Pożary i podpalenia; VII. Czyny i wypadki dotyczące życia; VIII. Obyczajność w stosunku do moralności uważana; IX. Wpływ na moralność — miejsca i czasu czyli statyka przestępstw w naszym kraju; X. Dynamika kryminalna naszego kraju. — Dodatek I. Tablice statystyczne przestępstw, wypadków i niektórych danych ruchu ludności w Król. Polskim, guberniach zachodnich cesarstwa, Galicji i ks. Poznańskim; Dodatek II. Mapy kryminalistyczne.

Część II. obejmować ma statystykę kategorii przestępców, czyli „zbadanie, co ogranicza korzystanie z zasobu naszego społeczeństwa w dziedzinie umysłowej i eko-

nomicznej, przekonanie, o ile nasze defekta są skutkiem zewnętrznych przyczyn, o ile własnej niemocy, o ile w sobie znajdujemy środki podźwignienia“ (str. 182).

Zasady prawa cywilnego obowiązującego w Król. Polskim. Napisał Antoni Okolski (zesz. 49 do 61) Warszawa 1885.

Jestto opracowanie całości kodeksu cywilnego król. Polskiego, obejmujące streszczenie i objaśnienie jego tekstu. Praca bardzo cenna dla każdego, kto pragnie mieć wiadomość, dla nas tyle pożądaną, tamtejszego prawa cywilnego. Polecamy ją usilnie naszym prawnikom.

Wykład postępowania cywilnego rzymskiego w zarysie historycznym przez Dra Walentego Miklaszewskiego (zesz. 62 do 66). Warszawa 1885.

Pierwsze to obszerniejsze polskie opracowanie tej materji na podstawie wykładów mianych przez Autora w r. 1865 w szkole głównej Warszawskiej. Rzecz dotąd nie dokończona; nie omieszkamy pomówić o niej bliżej po jej wykończeniu.

działając zwykle w cichości, — niechciałoby uchodzić w oczach Szanownej Redakcji za Towarzystwo, które istniejąc nie działa.

Lwów dnia 27 sierpnia 1885

Z prawdziwym szacunkiem

Józef Mozolowski

zastępca sekretarza Stow. wzaj. pom. dyet.

Szanowna Redakcjo!

Podpisana niniejszem Szanownej Redakcji składa stokrotne „Bóg zapłać“ za okazane w szpaltach Swego dziennika współczucie dla mego obecnie już zmarłego męża Jakóba które jednakowoż nadesłanie „sprostowania“ do Szanownej Redakcji wywołało.

Wyznaję, iż nie mam nadzieji, by się kto z wspaniałomyślnych dobroczyńców znalazł, który by mnie opuszczoną i w tak krytycznym położeniu się znajdującą wesprzeł zechciał.

A jednak mój mąż podczas słabości nie pobierał całej tej nędznej płacy, bo w miesiącu Czerwcu 12. zasłabł a w sierpniu 12. umarł — zatem dostał za czerwiec całą pensję 33 złr. 10 ct., jednakowoż za miesiąc lipiec dostałam tylko 18 złr. z tem dołożeniem, iż z miesiącem tym płaca ustaje, i to męża okropnie zmartwiło i słabość jego pogorszyło; następnie dostałam po śmierci na pogrzeb 30 złr. i to jest całe wynagrodzenie za lat 11 ciężkiej i żmudnej pracy, która pochłonęła zdrowie męża i wtrąciła go przedwcześnie, po w 40. roku życia, do grobu.

W kwocie 67 złr. o której w onem „sprostowaniu“ mowa — mieści się i owe wynagrodzenie za dni 12, przez śp. męża mego w miesiącu czerwcu z wyłączeniem całej reszty sił krwawo zapracowane.

Kraków 28 sierpnia 1885.

Z głębokim szacunkiem

Józefa Fiedor.

Praktyka sądowa.

Woznemu delegowanemu do ściągnięcia w sposób taks należytości notariusza, należy, jeżeli egzekucja dla braku majątku u dłużnika była bezskuteczną, koszta przeprowadzenia (milowe, strawne) wypłacić z funduszu kancelaryjnego. [Do §§ 15. 16. 19. rozp. z 3. lipca 1854 r. N. 16 dz. pr. p.]

Woznemu N. polecono, aby przyznana notariuszowi należytość od Katarzany M.. na sposób taks przymusowo ściągnął. Wozny usiłował je ściągnąć, jednak nie znalazł żadnych fantów, złożył relację i prosił o przyznanie swych należytości, a to tytułem milowego 65 kr. a tytułem strawnego 84kr. Sąd przyznał mu tę kwotę, a wobec tego, że dłużniczka żadnego majątku nieposiada, polecił notariuszowi, aby zapłacił spowodowane przez niego koszta.

Na rekurs notariusza c. k. sąd wyższy w Krakowie zmienił powyższą uchwałę w ten sposób, iż woznemu nic nieprzyznał, albowiem ściągnięcie należytości notariuszów w myśl ustawy (niepowołanej) na sposób taks nastąpić miało.

Od tego orzeczenia wniósł wozny rekurs rewizyjny, a Sąd Najwyższy przychylił się częściowo do takowego i przyznał mu 65 kr. tytułem milowego, które w myśl §§. 15. 16. i 19 rozp. z d. 3 lipca 1854 N. 16 z pr. p. z funduszu kancelaryjnego z regresem do strony wypłacić należy. — Co do strawnego zaś, to mu takowego nieprzyznał, albowiem nieprzedłożył potwierdzenia od Przełożonego Expedytu, że z powodu wykonania wzmiankowanego polecenia nocować musiał.

(Orzec. Sądu Najw. z d. 4. listopada 1884 l. 12.446)

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

45. [Do §. 56 post. sum.] Także na podstawie wyroku warunkowego w post. sumar. wydanego należy w myśl §. 56 post. sum. do zwolnić egzekucji ku zabezpieczeniu, gdy przysięgi dopnszczone według § 233 powsz. pr c

(§. 307. gal. pr. c.) za wykonane uznano, chociaż od odnośnego orzeczenia rekurs wniesiono, ponieważ rekurs taki na równi z apelacją w §. 56 post. snm. przewidzianą musi być uważanym. — (Orz. n. Tr. s. z d. 19. marca 1884. r. 1. 3040. — Ger. H. n. 16 z r. 1885).

46. [Do §. 1. post. w spr. najmu i dzierz.] Także pretensje o wynagrodzenie szkód z niedopelnienia nmowy dzierzawnej wynikłych mają według postępu w spr. dzierz. być rozstrzygane. — (Orz. n. Tr. s. z 27. stycznia 1885 r. 1. 14416. — Jnr. Bl. n. 20 z r. 1885).

47. [Do §. 4. pow. post.] Najmujący złożył wypowiedzenie mieszkania z powodu, że liczbę odnośnego domu podano mylnie jako 495 zamiast 494. — Jakkolwiek §. 4. post. dzierz. do tego zmierzają, by zapobiedz niewłaściwościom przy dozwoleniu egzekucji i przepis ten ściśle tłumaczyć należy, to jednak znów nie można zeń wyprowadzać wniosek, że wypowiedzenie utraciło swą moc prawną wskutek zaszłej po jednej stronie pomyłki, o której druga strona bardzo dobrze wie, ponieważ oba odnośnie domy z sobą są w związku, a wypowiadający jedno tylko wynajął mieszkanie. Złożenia wypowiedzenia nie można tedy uznać za usprawiedliwione. — (Orz. n. Tr. s. z 19. listop. 1884 r. 1. 32843. — Prawnik cz. str. 267. z r. 1885.)

48. [Do §§ 6, 8, 11, 12 i 15 post. w spr. dzierz.] Termin do apelacji przeciw wyrokowi o opróżnienie najętych lokalności także do dni 3. jest ograniczony. Albowiem z zestawienia §§. 6 i 8 a §§. 11 i 12 post. w spr. dz. jawnem jest, iż zmierzające do najmożliwszego przyspieszenia postępowanie wskutek zarzutów przeciw wypowiedzeniu sądowemu jest równem owemu wskutek zarzutów przeciw wydanemu z §. 11. nakazowi zwrócenia lub odebrania przedmiotu najmu, a przeto według paragrafu 12. szczególne postanowienia w §. 15 pod względem postępowania w sporach z umów dzierzawnych zawarte, stosowane być winny także przy rozprawach przeprowadzonych nad zarzutami przeciw nakazowi sądowemu z §. 11. wydanemu, mającymi na równi być uważane z zarzutami przeciw wypowiedzeniu sądowemu, jak to w §. 15. ad e. pod względem niedopuszczalności rekursów wyraźnie jest wypowiedzianem. — (Orz. n. Tr. s. 13. sierpnia 1884 r. 1. 9183. — Ger. Ztg. n. 20 z r. 1885.)

Zbiór ustaw i rozp. administr. J. R. Kasparka. Wyd. 3. — Lwów 1885. — Zeszyt XX.

Zeszytem tym zakończone jest to tak doniosłe wydawnictwo. Zawiera on dokończenie ustaw i rozp. o urzędnikach państwowych (o emeryturach, o postępu. dyscyplinarnem przeciw urzędnikom rząd. administr.) — dodatki: ustaw, rozporządzeń i orzeczeń Trybunału administracyj., wydanych w ciągu druku a odnoszących się do poszczególnych działów zbioru, — wreszcie spis alfabetyczny przedmiotów i spis chronologiczny ustaw, rozporządzeń i orzeczeń, do wszystkich pięciu tomów tego Zbioru.

Winszujemy Szan. Autorowi dokończenia tej cennej pracy, a zarazem wyrażamy Mu za nią serdeczne dzięki od ogółu tych, którym ona służyć jest przeznaczoną. A nie wątpimy, że znajdzie się ona w każdym biurze rządowym i autonomicznem i w ogóle w rękę każdego, kto w jakakolwiek wchodzi styczność z administracją krajową i z przepisami do niej się odnoszącami.

Dr. Moriz v. Stubenrauch. Commentar z. oest. a. bürg. Gesetzb. IV. Aufl. Lief. 12. Wien 1885. (Manz).

Z zeszytem tym zakończony jest właściwy komentarz, którego zalety zbyt są znaczne, iżbyśmy potrzebowali tutaj je powtarzać. Zaznaczamy tylko, że niniejsze, z rządu czwarte wydanie tej znakomitej pracy i treścią i techniczną stroną przewyższa wszystkie poprzednie. Zeszyt ostatni (13) obejmować będzie rejestry. Wydaniem tem tego ulubionego komentarza firma wydawnicza (Manz) znakomicie się przysłużyła naszym prawnikom i potrzebom ich praktycznym.

Das englische Concursrecht nach dem Gesetze vom 25. August 1883. Von Dr. Adalbert Gertscher. Wien 1885 (Manz).

Jest to odbitka z powsz. gazety sąd. (Allgem. oest. Gerichtszeitung) z dodatkiem niektórych formularzy i ustawy o więzieniu za długi z r. 1869.

Pomimo znacznego swego konserwatywnego ustawodawstwa angielskie na tem

właśnie polu zadziwiająco okazało ruchliwość, gdy w stosunkowo krótkich odstępach czasu zmiany i nowe ustawy o prawie konkursowem wprowadziło. — I tak po zebraniu w r. 1825 różnych w tej materji ustaw w jedną, zaprowadzono w niej już w r. 1831. zmiany, a znów już w 1849 nową wydano ustawę, która znacznie upojednyczyła postępowanie konkursowe. W r. zaś 1861 wprowadzono w niem niektóre bardzo pożyteczne zmiany a w r. 1869 zniesiono wszelkie poprzednie ustawy i wydano nową która w znacznej części służyła za wzór ustawie austriackiej, a obowiązywała do 1. stycznia 1884, odkąd obowiązuje uchwalona i sankcjonowana w r. 1883 wspomniana powyżej ustawa. — W obec tego zapoznanie się z tą materją ustawodawstwa angielskiego, której dokładny obraz rozprawa powyższa przedstawia, jest i dla nas bardzo pożądanem, z kąd też zapoznanie się z nią zalecamy naszym Czytelnikom.

49. [Do §. 2. post. prowizor]. Do naruszenia posiadania §. 2. post. prow. wymaga ukrócenia (ograniczenia), lub nieprawego wyzucia z posiad. — Gdy zaś A. sam nie twierdzi, iżby postępowaniem pozwanego B. (zapełnieniem lodowni śniegiem i lodem przy nadejściu pory tajania) w dzierzawnem używaniu lodowni jakkolwiekby był ograniczonym, lub iżby B. miał przy tem zamiar przywłaszczenia sobie posiadania tego przedmiotu, przeto skargę odrzucić należało. — (Orz. n. Tryb. s. 15. kwietnia 1885 r. l. 4355. — Ger. Ztg n. 38 z r. 1885).

50. [Do §. 19. post. prow.]. Czynności które sędzia karny jako kradzież kwalifikował, nie można zrobić przedmiotem skargi prowizorjalnej. — (Orz. n. Tryb. sąd. 28. grudnia 1884 r. l. 15304. — Ger. Ztg n. 27 z r. 1885).

51. [Do §§. 415. 424. 425 gal. pr. c.]. Tabularnie zabezpieczonego prawa pobierania renty dożywotniej w drodze egzek. sprzedać niemożna. Jakkolwiek bowiem renta dożywotnia dla dłużnika B. intabulowana, przeto, że właściciel realności obciążonej takową w naturze uiszczają się obowiązał, swej prawnej własności (istoty) nie straciła, i ani za osobiste, nienaruszalne prawo dłużnika, ani też za służebność nie może być uważaną, a przeto też według §. 1286 kod cyw. może być zajęta, to jednak li tylko poszczególne raty tejże renty w miarę ich zapadłości i płatności zajęcia nlegają (§§. 422, 424 i 425 gal. proc. k.). — (Orz. n. Tryb. s. 26. kwietnia 1883. l. 4783. — Przegląd s. i a. n 19 z r. 1885).

52. [—] Egzekucja na przysługujące dłużnikowi, tabularnie zabezpieczone, prawo pobierania renty dożywotniej nie musi koniecznie w drodze sekwestracji dochodów być prowadzona. Może to nastąpić także przez użycie nakazu sądowego do obowiązanego by zapłacić raty pod rygorem egzekucji uiszczając do rąk wierzyciela aż do zaspokojenia jego pretensji (a zatem przez uzyskanie atrybucji poszczególnych rat — §§. 415. 416. 417 pr. cyw. — Red.). — Jezell jednak obowiązano do płacenia renty nie stosuje się do tego nakazu, wówczas na podstawie takiego nakazu nie można dozwolili zajęcia i oszacowania ruchomości jego, ponieważ nakaz taki nie ma własności wyroku lub ugody sądowej, z których jedynie według §. 396 gal. pr. c. egzekucja wprost może

być dozwoloną. — (Orz. n. Tryb. sąd z 27. sierpnia 1884 r. l. 8328 i z 20. stycznia 1885 r. l. 546. — Przegląd s. i a. nr. 19 z roku 1885).

53. [Do §§. 405 do 407. gal. pr. c.]. Zastępca sekwestrowanego przedsiębiorstwa nie jest obowiązany, kwoty pieniężne, które w ciągu sekwestracji do niego dochodzą, wydać sekwestrowani bez poprzedniej rozprawy prawnej. — (Orz. n. Tryb. s. z 3. marca 1885 r. l. 2242. — Jnr. Bl. n 14 z r. 1885).

(C. d. n)

Zasady orzeczeń Tryb. kasacyjnego.

(Ciąg dalszy z n. 15.)

4. [Do §. 181. k. k.] Do istoty czynu sprzeniewierzenia nie potrzebny zamiar, ciąglenia z czynu korzyści. §. 181 k. k. nic o nim nie wspomina. — (Orz. Tr. kas. z 5. grud. 1884 r. l. 11267. — Dz. rzp. m. spr. N. 20 z r. 1885).

5. [—]. Do zastosowania §fu 181 k. k. wystarcza, że powierzenie nastąpiło w skutek stanowiska urzędowego, chociaż urzędnik do odebrania rzeczy powierzonej nie był uprawnionym. Warunek stosunku zaufania publicznego, nacechowany słowy: „na mocy publicznego rządowego lub gminnego urzędu swego“ („vermöge seines öffentl. Staats-oder Gemeindeamtes“) niezawodnie zachodzi wtenczas, gdy wskutek czynności urzędowej zmierzającej do ściągnięcia jakiej publicznej daniny, uiszczą się zapłatę odnośnemu urzędnikowi jako osobie do tego w mniemaniu płacącego powołanej. Wskazany bowiem przez ów przysłówek „na mocy“ („vermöge“) stosunek ściśle przyczynowy pomiędzy rzeczą powierzoną a przymiotem urzędowym odbiorcy, w każdym razie bezwarunkowo zachodzi, bez względu na to, czy urzędnik według instrukcji urzędowej do skutecznego przyjęcia był powołany, lub też czy przyjęcie było mu nawet wyraźnie wzbronione, czy płacący przez taką zapłatę stał się wolnym od swego obowiązku, lub też czy wobec władzy do przyjęcia uprawnionej jeszcze tak jak przedtem do zapłaty obowiązanym pozostaje. Do takiego rozróżnienia ani gramatyczna ani też loiczna

interpretacja ustawy żadnego nie podaje powodu. — (Orz. Tryb. kas. z 26 stycz. 1885 r. l. 12473 ex 1884. — Dz. rozp. m. spr. n. 292 r. 1882).

6. [Do §§. 197 i 199 lit. a. k. k.] Karygodność fałszywego świadectwa nie zależy od doniosłości nieprawdziwego zeznania. Przez przypuszczenie, iżby przy rozwiązaniu kwestji istoty czynu pomienionej zbrodni nie nieprawdziwość zeznania sama przez się, lecz doniosłość dowodowa onegoż była rozstrzygającą, bezpieczeństwo prawne w nieobliczony sposób byłoby narażeniem, uczynionoby ocenienie doniosłości lub niedoniosłości zeznania zależnym od osoby świadka i błąd w tym względzie uczyniłby go bezkarnym. Takiego rozróżnienia także według brzmienia ustawy dopuścić nie można, gdy z tegoż niewątpliwie wynika, że przesłuchanemu świadkowi ustawa wcale nie pozostawia wolności ocenienia ważności swego zeznania, że on przeciwnie obowiązany jest do zeznania wobec sądu czystej prawdy. Wskazanie na §. 170 l. 7. proc. kar. wprost jest niewłaściwe. — (Orz. Tryb. kas. z 1. grudnia 1884 r. l. 6870 [706 Zb.] — Ger. Ztg n. 28 z r. 1885).

7. [Do §. 1. ust. ku ochronie kredytu z 25. maja 1883 r. N. 78 Dz. pr. p.] Według §. 1. pow. ust. czynności tamże przywiezione stanowią występki, o ile w nich nie przedstawia się czyn karny pod ostrzejszą karą zakany. Prawda, że między temi czynnościami zachodzą się także „zmyślane czynności prawne“ (erdichtete Rechtsgeschäfte), ztąd jednak wcale nie wynika, by zmyślane czynności prawne nie mogły także jako oszustwo się przedstawiać. W takich wypadkach różnica w tem leży, że przy oszustwie istnieje zamiar, zupełnego ujęcia wierzycielowi środków zaspokojenia, a przeto w ogóle uniemożliwienia mu otrzymania zaspokojenia; przy występku zaś zamiar tylko na to jest skierowanym, by wierzyciela nękać, zaspokojenie go odwlec, lub odjąć mu poszczególne, nie zaś wszystkie, środki zaspokojenia. Pierwsze zachodzi przeto, gdy dłużnik cały swój majątek pozornie sprzedał a tem wierzycielowi ściąganie swej pretensji uniemożliwił. — (Orz. Tryb. kas. z 28. listopada 1884 r. l. 8159 [704 Zb.] — Ger. Ztg n. 26 z r. 1885).

8. [Do §. 3. pow. ust.] Od chwili nastąpnego faktycznie oświadczenia delegata sądo-

Die Wahlprüfung in den modernen Staaten und ein Wahlprüfungsgerichtshof für Oesterreich. Eine staatsrechtliche Abhandlung von Dr. Heinrich Jaques. — Wien 1885. (Manz).

Wiadomo, że w ostatniej kadencji Rady państwa poseł Fr. hr. Coronini wniósł w Izbie posłów projekt do ustawy, według którejby orzeczenie o ważności wątpliwych wyborów do Rady państwa na przyszłość osobnemu Trybunałowi, złożonemu z 3. członków Najw. Tryb. sąd. i kas., trzech Tryb. państwa i trzech Tryb. admin., losem z grona tych Trybunałów wybranych, miało być przekazaniem. — Kwestja ta jest przedmiotem powyższej rozprawy, w której autor wychodząc z zasady, że orzeczenie o ważności wyboru jest aktem władzy sądowej i jako takie wyjętem być powinno z pod kompetencji władzy ustawodawczej, przedstawia urządzenie w tym względzie w różnych państwach istniejące, omawia ową znaną kwestję unieważnienia wyborów z koła większej posiadłości wyższo-austr. z r. 1881,

i orzeczenie Tryb. państwa w tym przedmiocie, i po krótkiej wzmiance o literaturze tego przedmiotu wydane formułuje zasady kierujące, których ustawodawstwo na tem polu trzymać się miało.

Jakkolwiek rozprawa ta zbyt stronniczo, w duchu dążeń lewicy, kwestję tę traktuje, to jednak nie można jej odmówić bystrości w rozumowaniu i tej zasługi, iż wyświeca niejedno, co w kwestji tej mało dotąd jest znajomem, i podaje obraz zapatrywań jakie dotąd u poszczególnych państw konstytucyjnych w kwestji tej i w urządzeniach parlamentarnych co do niej się ujawniły. Jest ona rzeczywiście pouczającą i jakiegokolwiek by kto miał zdanie o kwestji w niej bronionej, przeczyta ją z prawdziwą przyjemnością, chociażby nie ze wszystkim się godził na jej wywody.

Die Unverantwortlichkeit der Abgeordneten und der Schutz gegen Missbrauch derselben. Von Dr. Carl von Kissling. 2. Aufl. — Wien. 1885. (Manz).

Jest to rozprawka, poważnie i spokojnie

traktująca o kwestji powyższej, która już niejedenkrotnie w parlamentach burzliwe wywołała dyskusje. Stawiając zasadę niczem nieograniczonej nieodpowiedzialności członków ciała reprezentacyjnego, i prawa prasy podawania bez wszelkiej odpowiedzialności karnej zgodnych z prawdą sprawozdań z rozpraw parlamentarnych, podaje autor zarazem uwagi godne środki ku zapobieżeniu nadużyciu tych praw i projekt ustawy w tym kierunku. — Rozprawka zasługuje na uważne przeczytanie i zdałoby się, by niejedno ze zdań jej praktyczne znalazło zastowanie.

Manz'sche Gesetz-Ausgabe. (Separat-Ausgaben). — N. 30. Die Advocatenordnung vom 6. Juli 1868. — Wien 1885.

Obejmuje ordynację adw., statut dyscyplinarny i wiele innych dodatków, które jednak głównie do wiedeńskiej Izby adwokatów się odnoszą.

— N. 32. *Ges. und Verordn. über d. Wasserrecht in Böhmen. Wien. 1885.*

Odnosi się przeważnie do Czech.

wego, iż rzecz jaką zajmuje, taż jako zajęta ma być uważana. — Gdy A. suknie strażnikowi do przeniesienia oddane a przez egzekwowanego strażnikowi wyrwane, do siebie wzięła i z niemi się oddaliła, stała się winną przekroczenia z § 3. ust. z 25. maja 1885 r. N. 78 Dz pr p. — Skuteczność zajęcia lub zatrzymania (zaaresztowania, Beschlagnahme) sądownie przeprowadzonego nie jest zależną od spisania odnośnego protokołu egzekucji, lub wcale od prawomocnego przyjęcia onegoż przez właściwą władzę. Ustawa powyższem postanowieniem chciała, by wszelkie zajęcia lub zatrzymanie przez władzę nskuteczne bez dalszego rozróżnienia miało sobie zapewnioną obronę przez prawo karne, i o to tylko się rozchodzi, by odnośne akty były przedsięwzięte przez organ właściwy, z kąd też nawet sprzeczne z instrukcją zachowanie się urzędnika do wykonania ich powołanego nigdy nie uprawnia do samowładnego zniesienia aktów raz już dokonanych. — (Orz. Tryb. kas. z 9. grudnia 1884 r. I. 8953 [708 Zb.]. — Ger. Ztg n. 31 z r. 1885) (C. d. n.)

ADMINISTRACJA.

Lokalności biórowe i ich urządzenie.

Pod tym napisem podaliśmy w num. 12 pisma artykuł wstępny, w którym przedmiot ten obszernie jest omówionym.

Że to, cośmy tam powiedzieli, wcale nie było przesadnem, tego dowodem zamieszczona poniżej korespondencja, którą za „*Now. Reformę*“ podajemy:

Wadowice, 6 września. *Kurjer Lwowski* pisze z Jarosławia, pod napisem „Męki urzędników podatkowych“ że urzędnicy tamtejszego urzędu podatkowego wnieśli prośbę do krajowej dyrekcji skarbu o zesłanie komisji sanitarnej, celem zbadania lokalności tegoż urzędu, czy ze względu na ciasnotę, zaduchę i niezdrowe powietrze są one odpowiednemi na pomieszczenie urzędu.

Toż samo dzieje się i w wadowickim urzędzie, z kąd należałoby także podobną prośbę wystylizować, ba nawet gorzej, gdyż tu indywidualnie płaci około 8000 kontrybuentów tj. około 30 gmin.

Czy lokal jest odpowiedni, skoro po kilku urzędników siedzi w jednej ciasnej kancelarji, tak że dodawszy do tego: biurka, tabele przeróżne zakurzone, urzędnik nie ma się gdzie obracać, a tem bardziej kontrybucenci, których w czasie n. p. pierwszego każdego miesiąca, indywidualnej i egzekucyjnej spłaty, po kilkudziesięciu dziennie, ba nawet 100 lub 150 przysięca? A co gorsza, że od kilku lat nie myto podłóg i po całej kancelarji wznoszą się tumany kurzu, osiadającego na brunatno ciemnych ścianach, przytem zaducha do niewytrzymania, gdyż okna, jak na zimę zalepione zostały, tak po największej części są nietykane, chyba tylko miniaturowe okienka pootwierano. Nie ma też nic dziwnego, że w takich warunkach urzędnik podatkowy przy 8 godzinnej żmudnej pracy, wygląda znękany i cierpiący.

Więc nie dosyć, że urzędnicy siedzą na połamanych stolkach i przy zniszczonych biurkach, jeszcze nie mają czem oddychać, co przy

letnich upałach tropikowych łatwo wywołać może tyfus lub cholere.

Raczą zatem przełożone władze, ewentualnie przełożeni urzędu donieść o stanie rzeczy i zarządzić co należy, bo niepodobna, by ci biali murzyni mieli nadal padać ofiarą maluczkiego „sparsystemu“, zazdrosnem okiem patrząc na wzorowy porządek biur autonomicznych.

Nowe okręgi górnicze.

Wejście w życie tak ważnej ustawy krajowej o wydobywaniu minerałów żywicznych zależy od dokonania wstępnych przygotowań, które mają umożliwić ściśle wykonanie nowych przepisów. Co od rządu zawisło w tej mierze, to, jak donosi lwowski korespondent *Czasu*, jest już przygotowane. Zachodzi jednak trudność z zorganizowaniem inspekcji kopalń w Borysławiu, do czego potrzebnem jest porozumienie stron interesowanych t. j. gmin, obszarów dworskich i właścicieli kopalń. Ułożenie tego nowego statutu w tej mierze wlece się już całe miesiące, a jak słychać, porozumienie nie przyszło do skutku. Zachodzące przeszkody są tego rodzaju, że można obawiać się jeszcze dalszej zwłoki. Byłaby to rzecz dziwna, gdyby opóźnienia w wykonaniu ustawy zająć miały właśnie z winy tych czynników, którym najwięcej na tem zależeć powinno, aby postanowienia nowej ustawy jak najrychlej w życie weszły. Co do podziału Galicji na nowe okręgi górnicze i ustanowienia nowych okręgowych urzędów górniczych, rzecz się tak przedstawia: Krakowski urząd górniczy prawdopodobnie pozostanie nadal, ale powstanie w takim razie drugi dla zachodniej Galicji. Na siedzibę drugiego urzędu zachodniogalicjijskiego proponowane jest Jasło. Wydział krajowy, któremu na wniosek Namiestnika ministerjum rolnictwa przyznało doradczą ingerencję w czynnościach przygotowawczych do wykonania ustawy naftowej, proponuje Gorlice zamiast Jasła. Nowy okręgowy urząd górniczy powstać ma także w Drohobycz, a lwowski byłby przeniesiony do Stanisławowa, jako do punktu bliższego wschodniogalicjijskiej Pensylwanji t. j. Słobody iungurskiej.

Okólnik w sprawie obcych poddanych, przebywających w Austrii.

Presse pisze: Ostatniemi czasy zachodziły dość często wypadki, że osoby, które dawniej posiadały obywatelstwo niemieckie, w szczególności zaś pruskie, utraciły je skutkiem dłuższej nieobecności w ojczyźnie, nie nabywszy przytem obywatelstwa austriackiego. Osoby te, umierając w Austrii, pozostawiały częstokroć po sobie niezaopatrzone rodziny. Ponieważ po największej części odnośne państwa niemieckie, przede wszystkim zaś rząd pruski, nie chcą przyjmować wdów i sierót pozostałych po dawniejszych ich poddanych, jeśli właściwe związki małżeńskie zostały zawarte w czasie, gdy głowa familji utraciła już, w myśl obowiązujących przepisów, obywatelstwo niemieckie, ewentualnie pruskie, i jeśli w tym właśnie czasie także przyszło na świat potomstwo, Ministerstwo spraw wewnętr-

nych widziało się zniewolonem, poczynić odpowiednie zarządzenia dla zaradzenia wynikającym ztąd niedogodnościom. Ministerstwo poleciło osobnym okólnikiem władzom krajowym, aby udzieliły potrzebnych instrukcyj podwładnym władzom politycznym pierwszej instancji, a za ich pośrednictwem przełożonym gmin, przedewszystkiem zaś, aby zwróciły uwagę, iż należy we własnym ich interesie jak najpilniej czuwać nad tem, iżby przebywający w ich obrębie cudzoziemcy, w pierwszym zaś rzędzie z cesarstwa niemieckiego, byli zaopatrzeni bez przerwy ważnymi dokumentami, odnoszącymi się tak do ich przynależności państwowej jak i swojszczyzny (*Heimatsangehörigkeit*), i w ogóle czynili te same wszystkie kroki, jakie są niedozwolne do utrzymania państwowego obywatelstwa zagranicznego. Względem cudzoziemców, którzy przebywając w Austrii, nie mogą wykazać się przynależnością państwową i gminną, należy chwycić się środków prawnych, albowiem zaniedbanie niezbędnej przeczorności może w pierwszym rzędzie narazić same gminy na dotkliwie szkody, mianowicie nałożyć na nie ciężar utrzymania obcych indywiduów.

Stosunki prawne urzędników państwowych.

Zasady orzeczeń Trybunału państwa i Trybunału administracyjnego

A. Orzeczenia Trybunału państwa.

V. Ranga służbowa, stopień płacy, klasa dyet.

(Ciąg dalszy.)

35. Policzenie (lub wliczenie) lat służby rządowej celem posunięcia na wyższy stopień płacy wyższej klasy rangi wtenczas także nastąpić może, gdy takowe już poprzed raz w celu posunięcia na wyższy stopień płacy niższej klasy rangi policzono. (Orz. 18. paźdz. 1881 r. — N. 248).

36. Przy obliczeniu pięcioleci (kwinkwennjów) celem wciągnięcia do klas rangi i stopni płacy dla urzędników państwowych ustawą ustanowionych, policzyć należy także lata służby, w odpowiedniej kategorii służby i klasie dyet wojskowej służby państwowej przebyte. (Orz. 29 kwiet. 1875. — N. 76, — Orz. min. sk. 27 paźdz. 1875 r. I. 23478 [Dz. rzp. N. 18]).

37. §. 1. postanowień przejściowych ustawy z 15 kwietnia 1873 r. [N. 47 Dz. pr. p.] nie ma do tych zastosowania, którzy dopiero po rozpoczęciu obowiązywania tej ustawy (1. lipca 1873) wstąpili do służby państwowej policzalnej jako rzeczywisty czas służby państwowej. — (Orz. 26 stycz. 1877 r. — N. 126).

38. Przy obliczeniu pięcioleci celem posunięcia się urzędnika państwowego na wyższy stopień płacy jego klasy rangi, rozstrzyga li tylko dzień jego mianowania na odnośną posadę służbową, nie zaś dzień, w którym mu płacę asygnowano i opodatkowano — (Orz. 23 stycz. 1878 r. — N. 148).

VI. Pobory poboczne.

39. Ci tylko urzędnicy państwowi, którzy z powodu służby zajmować muszą pewne oznaczone mieszkanie urzędowe, nie zaś i tacy, którym państwo wraz z urzę-

dem także używanie mieszkania w naturze do woli pozostawia, mają prawo do pobierania pełnego dodatku aktywalnego. — (Orz. 24. kwiet. 1882 r. — N. 254).

40. (a) Za prowizoryczne przeznaczenie do służby, jeżeli nie mieści się w tem zawiadywanie systemizowanego miejsca służbowego, urzędnik po myśli istniejących przepisów nie może domagać się należytości za substytucją. (b) Prawo żądania wynagrodzenia kosztów przesiedlenia urzędnikowi kwieskowanemu w wypadku powołania go chociażby z mocy urzędu, na inne miejsce do pełnienia służby prowizorycznej, wtenczas nie przysłuza, gdy przeto doznaje choćby najmniejszego polepszenia w stosunku choćby do swych poborów z kwiescencji. (Orz. 25. paźdz. 1871. — N. 20)

41. Przeto, że z używaniem mieszkania w naturze, udzielonego nie jako obowiązkowe mieszkanie urzędowe, połączono obowiązki do świadczeń wzajemnych, które jednak z powodu swej drobiazgowości jako ekwiwalent mieszkania w naturze nie mogą być uważane, mieszkanie to nie utraci właściwości mieszkania w naturze, a urzędnik mający je sobie udzielonem nie ma przeto także prawa domagania się zaasygnowania mu pełnego dodatku aktywalnego. — (Orz. 20 lipca 1876 r. — N. 115).

VII. Pobory emerytalne.

42 Według obowiązujących ogólnych przepisów emerytalnych, a nawet według ces. postanowień normalnych do władz wydanych i nigdy powszechnie nie ogłoszonych z d. 29. maja i 30 list. 1863 r. l. 27696 M. Sk. i 20398 M. St., i z d. 12. sierpnia 1864 l. 24905 M. Sk., żadnemu urzędnikowi który ze służby patrymonjalnej do bezpośredniej c. k. państwowej służby przestąpił, nie przysłuza roszczenie prawne do wliczenia przy wymierzeniu emerytury państwowych lat służby patrymonjalnej w lata służby państwowej. — (Orz. 13 lip. 1872, 10 lip. 1874., 24 kwiet. 1878. — N. 32. 61. 156).

43. Przywileje, rozporządzeniem normalnem z 15 czerwca, względnie 12 sierpnia 1861 r. l. 34848 M. Sk. urzędnikom w stan rozporządzalności przeniesionym przyznane, nie mogą w myśl istniejących przepisów być rozszerzane na urzędników przeniesionych w czasowy stan spoczynku. — (Orz. 24. kwiet. 1873 r., 24 paźdz. 1878 r. — N. 43. 171).

44. (a) Przez nastąpione ogłoszenie przywołonego przez Najj. Pana usystemizowania wyższych płac dla pewnych kategorii służby, wszyscy urzędnicy, którzy w oznaczonym dniu rozpoczęcia mocy obowiązującej nowego uregulowania płac na jakiej posadzie służbowej tejże kategorii w czynnej służbie pozostają, od tegoż dnia już nabywają prawną pretensję do pobierania wyższej płacy, chociażby im takowa osobie nie została zaznaczoną. — (b) Przy wymierzeniu emerytury służy państwowego za podstawę przyjąć należy ową płacę, jaka się temuż w czasie jego przejścia w stan spoczynku prawnie należała, nie zaś ową, jaką faktycznie pobierał (c) Ogłoszenia w dzienniku rozp. minist. skarbu uskuteczniane tworzą dla organów podlegających ministerstwu skarbu podstawę nie tylko obowiązków ale także i praw. — (Orz. 23 paźdz. 1873 r. — N. 47).

45. Póki urzędnik, chociaż w czasowy stan spoczynku przeniesiony (kwieskowany), w czynnej służbie jest używanym, nie może on rościć sobie prawa do stałej płacy emerytalnej. — (Orz. 30 stycz. 1874 r. — N. 50).

46. Postanowienia ces. rozp. z 9. grud. 1866 r. (Nr. 157 Dz. pr. p.), któremi podwyższenia poborów emerytalnych urzędników państwowych zarządzono, nie mogą być stosowane do urzędników, którzy w czasie wydania tego przepisu choćby tylko w czasowym stanie spoczynku zostawali [kwieskowanych]. — (Orz. 10 lipca 1874 r., 24 paźdz. 1878 r. — N. 60. 171).

(C. d. n.)

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

101. [Do §. 3. lit. d. ust. z 30 kwietn. 1870. N. 68 Dz. pr. p. i §. 92 ust. gm. państw.]. Władze polit. są obowiązane do rozstrzygnięcia o repartycji ogólnego nakładu poczynionego na urządzenie ementarza na poszczególne gminy do konkurencji obowiązane, jeżeli nakaz urzędzenia onegoż przedstawia się jako przez nich w zakresie ich czynności urzędowej wydany. — (Orz. Tryb. a d m. z 15. stycz. 1885 l. 2990 ex 1884. — Budw. 2367).

102. Do obowiązków ciężących na ustawowej konkurencji do budowli kościelnych należy także opłata asekuracyjna za budynki kościelne; ta bowiem jest wydatkiem czynionym w pierwszym rzędzie nie w interesie beneficjanta, lecz ku utrzymaniu substancji majątku parafii cięży przeto, z wyjątkiem gdy istnieje osobne tytuły zobowiązujące, na tych, którzy w pierwszym rzędzie są interesowani w utrzymaniu budynków ubezpieczonych. — (Orz. Tr. a d m. z 29. stycz. 1885 r. ex 1884 — Budw. 2384).

103. [Do §. 40 noweli przemysł.]. Urządzone w kraju przedsiębiorstwo, które tylko składaniem zegarów zagranicą produkowanych i w rozłożonym stanie importowanych, nie wymagającym osobnych wiadomości fachowych, się zajmuje, by je uczynić przedmiotem tutejszego obrotu, — uważać i traktować należy li tylko jako skład, po myśli §. 40 ust. przem. z 15 marca 1883 r. (Orz. min. spr. wewn z 9. paźdz. 1884 r. l. 14985. — Z. f. Verw. z r. 1885 N. 17.).

104. [Now. przem. wstecz nie obowiązuje]. Podanie o koncesję wniesione przed dniem 29 września 1883 r. musi we wszystkich instancjach według przepisów jakie po ów dzień obowiązywały, być ocenionem. A gdy według tego gminie nie przysługiwało prawo do rekursu od udzielonej koncesji, przeto nieprawnem było zniesienie na rekurs gminy koncesji w II. instancji udzielonej (Orz. Tryb. a d m. z 30. stycz. 1885 r. l. 263. — Budw. 2387).

105. [Do §. 7. ust. z 9. lut. 1882 r. N. 17. Dz. pr. p.]. Przy wymiarze 5% podatku od czystego dochodu tych budynków, którym z tytułu prowadzenia budowy uwolnienie od podatku domowo czynszowego przysłuza, należy w celu wyprowadzenia ulegającego podatki czystego dochodu z surowego przychodu czynszowego tych budynków li tylko procent na utrzymanie i odsetki bierne w roku podatkowym zapadłe potrącić, nie zaś także dodatki krajowe i podatki komunalne. Według ust. z 8. lut. 1882 r. stanowiącej niektóre zmiany w ustawach o podatku domo-

wym, budynki podlegają albo 1) podatkowi domowo czynszowemu (§§. 1-5), albotęz 2), gdy z tytułu budowy w całości lub częściowo wolne są od podatku dom.-czynsz., podatkowi 5% od czystego dochodu z tych budynków osiągniętego (§. 7), albo wreszcie 3) podatkowi domowo-klasowemu według ilości części mieszkalnych (§§. 8 i 9). Każden z tych podatków jest podatkiem domowym, chociaż wymierzają się według odrębnych postanowień i nie mogą między sobą być identyfikowane. Co do podatku 5%, ad 2) wspomnianego (będącego przedmiotem zażalenia), w alin. 2. §. 7. pod względem wyprowadzenia dochodu podatki ulegającego, czyli pożytku czystego z budynków temu podatki ulegających, norma odrębna od owej, która dla podatku domowo-czynszowego obowiązuje, jest nstanowioną, a w alin. 3. wyraźnie postanowiono, że pod każdym innym względem podatek ten na równi stoi z podatkiem domowo czynszowym, że należy go traktować według postanowień ustawowych dla podatku domowo czynszowego istniejących, nie oznaczając go jednak jako podatek domowo czynszowy. Jest tedy podatek ten podatkiem domowym, nie zaś dochodowym, należy tedy do niego stosować postanowienia o podatku domowo czynszowym, przy zachowaniu wyjątku w alin. 2. §. 7. ustanowionego, nie zaś owe patentu o pod. dochodowym z 29. paźdz. 1849 r. — (Orz. Tryb. admin. z 23. grudnia 1884 r. l. 2697. — Budw. 2340).

106. [Do §§. 1, 4 i 9. al 2 d. ust. o przedawn. pod. z 18. marca 1878 r. N. 31 Dz. pr. p.]. Prawo państwa do wymierzenia i przypisania dodatkowego podatku domowo-klasowego przedawnia z upływem lat 4. od 1. stycznia 1879 r. począwszy. Dochodzenie protokolarne ku podciągnięciu odnośnego budynku pod opodatkowanie uważać należy za przerwę przedawnienia (§. 4. pow. ust.). W danym wypadku tedy wtenczas tylko zasłoby przedawnienie prawa wymiaru podatku od r. 1844, gdyby po koniec r. 1882 nie zaszła przerwa przedawnienia po myśli pow. §. 4. lit. c. — (Orz. Tryb. a d m. z 23. grudn. 1884 r. l. 2698. — Budw. 2341.)

(C. d. n.)

STOWARZYSZENIA.

Pierwsze og. Stowarzyszenie Urzędników a. w. monarchji. — W dziale ubezpieczeń życiowych nadeszło w lipcu r. b. 507 wnioskow na 487.494 złr. kapitału i 3140 złr. rent, a zawarto 414 umów na 419.641 złr. kapitału i 4130 złr. rent. — Ogólny stan ubezpieczeń obejmował po koniec lipca 45108 polic na 44,643.800 złr. kapitału i 178.600 rent. — W skutek wypadków śmierci zapadło w tym roku po koniec czerwca 388. umów, na 333.670 złr. kap., a od początku działalności Stowarzyszenia 5,247.400 złr. — Premje ubezpieczeń za lipiec r. b. wynosiły 190.590 złr.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Żydzi w Królestwie. *Nied. Chron. Wosch.* zamieszcza ciekawą korespondencję z Radomia o wzajemnej niechęci między żydami polskimi a rosyjskimi. „Nie ominę się z prawdą, pisze korespondent, jeżeli powiem, iż żydzi rosyjscy całkiem nie znają swoich braci polskich; mówią oni rozmaitymi językami, wychowują się wśród pojęć odmiennych, żyją

w innym otoczeniu, a w stosunkach wzajemnych panuje między nimi nieufność i niechęć obojętna. Trzeba mieszkać w Polsce, wśród żydów polskich, aby przekonać się naocznie o tej niechęci, a nawet pogardzie dla żydów rosyjskich, noszących wspólne miano „litwaków”. Litwak to człowiek, z którym nie wypada mieć stosunków, to też żydzi polscy niechętnie przyzwalają na małżeństwa ze swymi rosyjskimi rodakami. Żydzi rosyjscy płacą pięknem za nadobne: żyd polski, wedle ich zdania, jest głupcem, fanatykiem, pozbawionym zdolności i t. d. W Łodzi np., żydzi dzielą się na dwa nieprzyjazne obozy i nawet doktor z żydów rosyjskich nigdy przez żydów polskich wzywany nie bywa. Dziwna rzecz, źle jest żydom na świecie, a zamiast solidarności widzimy niechęć wzajemną i waśnie wewnętrzne. Żydom tymczasem dzieje się daleko lepiej w Polsce niż w Rosji, naprzód dla tego, iż w Królestwie, ze względu na liczbę, przedstawiają oni siłę poważną, z którą liczyć się potrzeba i ludność miejscowa, doskonale to zrozumiałwszy, głęboko ukrywa wszelkie objawy niechęci; powtóre, żyd dla Polaka, w skutek ciągłych stosunków, przedstawia jakiś żywiół rodzimy. Często widziałem przykłady, iż wiejscy arcydarze i pachciarze, dopuszczeni są do wielkiej zażyłości z rodziną obywatela i są jej wiernymi sługami i przyjaciółmi.“

Nowo odkryty przymiot kawy. Mimo olbrzymiego rozpowszechnienia kawy dotychczas nie zbadano gruntownie wszystkich jej właściwości co do oddziaływania na organizm ludzki. Wprawdzie znany jest błogi skutek filizanczki „czarnej“, która rozgrzewa żołądek i całe ciało; wiadomo też, iż zimna kawa w lecie jest najlepszym chłodnikiem, zaspokajającym największe pragnienie bez zbytecznego przeciążenia żołądka. Atoli teraz dopiero odkryto, że kawa jest wyborym środkiem antyseptycznym, t. j. zapobiegającym rozkładowi i zgniliznie, a więc doskonałym do obwiązywania miejsc zranionych ciała ludzkiego. Doniosłe to niezaprzeczenie odkrycie zrobił dr. Oppler, starszy lekarz sztabowy w Strassburgu. Twierdzi on, że kawa sproszkowana, czyli dokładnie zmielona, jest doskonałym środkiem do obwiązywania ran, odpowiadającym wszelkim wymogom nowoczesnej chirurgii. Zarządzone doświadczenia nie są jeszcze ukończone, z dotychczasowego ich przebiegu wnosić jednak na pewno już można, że mielona kawa, wprowadzona w styczność z raną, zapobiega rozkładowi tkanek i krwi. Tę antyseptyczną własność swoją zawdzięcza kawa naprzód temu, iż pojawia się tutaj w formie węgla roślinnego, antyseptyczne zaś działanie węgla znane jest już oddawna, a następnie produktom aromatycznym, powstającym przy paleniu. Zastosowanie chirurgiczne kawy jest bardzo proste. Kawę miazką sypie się na ranę, nie więcej jak na 3 milim. grubości i obwiązuje. Tworzy się wskutek tego twarda pokrywa na ranie, która za bezpieczeństwo ją od wszelkiego zanieczyszczenia i wpływów zewnętrznych. Odkrycie to ma tak dla życia obozowego, jak i w zastosowaniu do codziennych wypadków, bardzo doniosłe znaczenie.

Kiedy najlepiej kłaść się spać? W londyńskim czasopiśmie *Wordl*, jeden z lekarzy niemieckich zamieszcza uwagi nad kwestją godziny udawania się na spoczynek i wstawania. Po długich doświadczeniach i obserwacji osób, zwłaszcza podeszłego wieku, lekarz doszedł do przekonania, iż najdłużej żyją ci, którzy późno spać chodzą. Z dziesięciu obser-

wowanych osób, które dożyły od 80 do 88 lat. żadna nie kładła się wcześniej niż o pierwszej po północy. Lekarz wypowiada zdanie, iż zawczesne wstawanie, raczej skróci aniżeli przysporzy może życie. Twierdzi stanowczo, iż poranne godziny całkiem niesłusznie uważane są za najwięcej podtrzymujące ludzkie zdrowie; jest on zdania wręcz przeciwnego, gdyż zauważył, że godziny te najwięcej nużą, a nawet powietrze poranne dla niektórych organizmów szkodliwszem jest od wieczornego. Uwagi te, rzecz prosta, stosować się mogą tylko do osób regularnie chodzących spać późno, bo nie ma gorszego i bardziej szkodliwego dla zdrowia, nad nieregularne udawanie się na spoczynek.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 5. Września 1885 r.)

Mianowania: Michał Grabski konceptista skarb. inspektorem podatk., zaś Józef Czarnek praktykant koncept., konceptistą skarb. kraj. Dyrekcji skarb. we Lwowie. — Franciszek Ksawery 2. im Fierich i Jan Hołotkiewicz praktykanci sąd. auskultantami w okręgu wyższ. s. kr. w Krakowie. — Adjuktami sąd., adjunki sąd. pow: Dr. Julian Sopotnicki w Sołotwinie i Franciszek Ksawery hr. Dzieduszycki, bez stałe oznaczonego miejsca służby, pierwszy dla Tarnopola, drugi dla Lwowa. — Adjuktami sądów pow. auskultanci: Hilary Wesołowski dla Słotwiny, Lucylian Kmickiewicz dla Krakowca, za przeznaczeniem służbowym w Mościskach, Ludwik Herasymowicz dla Tyśmienicy; — wreszcie adjuktami bez stałe oznaczonego miejsca służby dla Lwowskiego okręgu sądu wyższ., z powodu zakładania ksiąg grunt., auskultanci: Rudolf Jackowski i Franciszek Słaczka.

Opróżnione posady: Ekspedjenta przy urzędzie poczt. w Turce obok Kołomyi, podania do Dyrekcji poczt i telegraf. we Lwowie do 26. września r. b. (197). — Adjuktka ewentualnie oficjała przy głównej kasie kraj. we Lwowie, podania do kraj. Dyrekcji skarb. we Lwowie, do 20. września r. b. (197). — Pocztmistrza przy urzędzie poczt. w Jaworowie, podania do Dyrekcji poczt i telegraf. we Lwowie do 24. września r. b. (197). — Kancelisty przy sądzie kraj. w Krakowie, podania do Prezydium sądu kraj. w Krakowie, do 29. września r. b. (201). — Kancelisty przy sądzie pow. w Radomyślu, podania do Prezydium sągu obw. w Tarnowie, do 17. września r. b. (190). — Pięć posad radców sądów kraj. a to cztery przy sądzie kraj. we Lwowie, a jedna przy sądzie obw. w Przemyślu, podania do 15. września r. b., a to, co do posad we Lwowie do Prez. s. kr. we Lwowie, a co do posady w Przemyślu do Prezydium sądu obw. w Przemyślu. (191). — Stałego urzędnika manipulacyjnego przy kasie zaliczk. w Nowym Sączu, podania do Dyrekcji Stowarzyszenia do 15. października b. r. (192).

Dr. Leon Geller

wydawca i redaktor czasopisma: „*Oesterr. Centralblatt für die juristische Praxis*“, obrońca w sprawach karnych, utrzymuje swe biuro w Wiedniu, Śródmieście I. Rengasse 13. 4—5

Dla pp. adwokatów.

Doktor praw, kandydat adwokatury z kilkoletnią praktyką sądową, adwokacką i administracyjną, poszukuje od września b. r. umieszczenia w kancelarji adwokackiej w Krakowie lub na prowincji. Posiada chlubne świadectwa z większych kancelaryj adwokackich we Lwowie.

Łaskawe oferty uprasza nadsyłać pod adresem Dr. W. S. post. r. Rzeszów, lub do Administracji tego pisma. 3 — 3

Wydawnictwo księgarńi

GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA

we LWOWIE:

„DZIEŁA ADAMA MICKIEWICZA.“

Najtańsze ze wszystkich dotychczasowych wydanie stereotypowe ułożone w chronologicznym porządku według wskazówek **Prof. Dra A. Mateckiego.**

Cena 4 tomów zbroszur. 4 złr. 60 ct., w oprawie w płótno 5. złr., ze złotymi wyciskami 6 złr. 60 ct. z przesyłką pocztową o 40 ct. więcej.

Należność można uiszczać w połowie 2 złr. 30 ct. przy odbiorze tomu Igo i IIgo, resztę przy odbiorze tomu IIIgo i IVgo.

Oprócz powyższego wydania, znajduje się również edycja poprzednia w 6ciu tomach za 10 złr. 80 ct. w oprawie w płótno angielskie ze złotymi wyciskami 13 złr. 80 ct. 5 — 5

Właśnie opuściło prasę w Krakowie, nakładem M. TAFFETA (ul. Szpitalna l. 8.),

działko pod tytułem:

USTAWY ZASADNICZE Cesarstwa Austrjackiego

wraz z Statutem krajowym i wyborezą ordynacją sejmową król. Galicji, Lodomerji i W. Ks. Krakowskiego, z dodaniem przepisów stanowisko prawne Kościoła katolickiego w Austrii określających, zebrał i wydał

Dr. Alfred Schlichting.

Cena 1 zł. 80 ct. w. a. 2.—3.

Oryginalne

Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika l. 2.